

POSTANOWIENIE

5 listopada 2025 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Władysław Pawlak

na posiedzeniu niejawnym 5 listopada 2025 r. w Warszawie
w sprawie z powództwa B. L.
przeciwko S. spółce akcyjnej w S.
o zapłatę,
na skutek skargi kasacyjnej S. spółki akcyjnej w S.
od wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie
z 25 września 2024 r., I ACa 1239/22,

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Powódka – B. L. działając w imieniu własnym i małoletniego syna – B.L.1, w pozwie skierowanym przeciwko S. Spółka Akcyjna w S. wniosła, w szczególności, o zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kwoty 100.000 zł, tytułem zadośćuczynienia za śmierć, osiemnastoletniego w chwili wypadku samochodowego, syna – D. L. wraz z ustawowymi odsetkami poczynając od dnia 19 lipca 2019 r.; zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda – B.L.1 kwoty 80.000 zł płatnej do rąk matki małoletniego – B.L., jako ustawowej przedstawicielki, tytułem zadośćuczynienia za śmierć brata D. L. wraz z ustawowymi odsetkami poczynając od dnia 19 lipca 2019 r. Kwot tych powodowie domagali się ponad przyznane już przez pozwanego – S. S.A. w S. zadośćuczynienie w wysokości odpowiednio w kwocie 15.682,50 zł i 7.974 zł i już po pomniejszeniu przez pozwanego o pięćdziesiąt procent w związku z przyczynieniem się zmarłego do powstania szkody, przy czym powódka

zakwestionowała to przyczynienie się. Powódka nie zgodziła się ze stanowiskiem pozwanego, iż D. L. przyczynił się do powstania szkody w pięćdziesięciu procentach poprzez fakt zaniechania zapięcia pasów bezpieczeństwa. Postępowanie karne przeciwko kierowcy samochodu marki [...] – P. S., w której towarzystwie podróżował, w szczególności, zmarły D., jest w toku, a dotychczasowa opinia wykazała, iż przyczyną wypadku - w którym uczestniczył, w charakterze pasażera, D. L. w dniu 3 września 2018 r., w N., na ulicy W. - była nadmierna prędkość pojazdu. W efekcie tej okoliczności samochód marki [...] kierowany przez P. S., wypadł z drogi, dachował, a syn powódki – D. L. nie miał żadnej możliwości uratowania się z wypadku.

Pozwany w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa. Podtrzymał swe stanowisko, że zmarły wskutek wypadku – D. L. nie zapinając pasów bezpieczeństwa przyczynił się do powstania szkody w pięćdziesięciu procentach. Niezależnie od powyższego, w ocenie pozwanego wypłacone świadczenia w całości wyczerpywały uzasadnione roszczenia powodów.

W wyniku rozpoznania sprawy Sąd Okręgowy w Nowym Sączu wyrokiem z 10 czerwca 2022 r., w szczególności, w pkt.: I. zasądził od strony pozwanej na rzecz powódki B. L. kwotę 89.318 zł z ustawowymi odsetkami oda 19 lipca 2019 r. do dnia zapłaty; w pkt.: II. w pozostałej części powództwo B. L. oddalił; w pkt.: III. zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda B.L.1 kwotę 80.000zł z ustawowymi odsetkami od 19 lipca 2019 r. do dnia zapłaty.

Wyrok Sądu Okręgowego w Nowym Sączu z 10 czerwca 2022 r. strona pozwana zaskarżyła w zakresie pkt.: I oraz IV w całości, a odnośnie do pkt.: III w zakresie kwoty 47.974 zł, zarzucając rozstrzygnięciu naruszenie wyszczególnionych przepisów postępowania oraz przepisów prawa materialnego, tj.: art. 362 § k.c.; poprzez zasądzenie zadośćuczynienia z uwzględnieniem rażąco zaniżonego stopnia przyczynienia się poszkodowanego D.L. do powstania szkody na swojej osobie; art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 6 k.c. poprzez zasądzenie zadośćuczynienia w rażąco wygórowanej wysokości, mimo niewykazania przez

powodów zasadności domagania się zadośćuczynienia w kwotach dochodzonych pozwem; art. 445 § 1 k.c. poprzez ustalenie zadośćuczynienia w wysokości przekraczającej żądania powodów. We wnioskach apelacji pozwany domagał się, w szczególności, uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania, ewentualnie, zmiany zaskarżonego wyroku i oddalenia powództwa.

W odpowiedzi na apelację powódka we własnym imieniu oraz małoletniego powoda – B.L.1, wniosła o oddalenie apelacji pozwanego, w szczególności, wskazując na brak jakichkolwiek podstaw do kwestionowania przyjętego przez Sąd I instancji poziomu zadośćuczynienia.

W ocenie Sądu Apelacyjnego w Krakowie zarzuty strony pozwanej nie miały żadnego merytorycznego uzasadnienia, a jedynie charakter polemiki z oceną stanu faktycznego sprawy oraz oceną prawną poczynioną przez Sąd I instancji. Sąd Okręgowy w Nowym Sączu dokonał, bowiem, wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego zebranego w sprawie i właściwie go ocenił wydając zasadne rozstrzygnięcie na gruncie stanu faktycznego niniejszej sprawy. W szczególności brak było podstaw do uwzględnienia konstruowanego na podstawie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., zarzutu naruszenia prawa materialnego, o którym mowa w art. 362 k.c., poprzez przyjęcie stopnia przyczynienia zmarłego na rażąco niskim poziomie 30%, a nie na poziomie 50%. W tym zakresie Sąd Apelacyjny w Krakowie podzielił ustalenia i rozważania prawne Sądu I instancji uznając je za własne. Odnośnie do zarzutu naruszenia art. 445 § 1 k.c., w tym w zw. z art. 6 k.c., Sąd II instancji zaznaczył, że co do zasady zarzut naruszenia tego przepisu, powinien być postawiony analogicznie jak zarzut naruszenia art. 446 § 4 k.c. w zw. art. 445 § 1 k.c., poprzez błędną jego wykładnię w zakresie nieprawidłowego przyjęcia, że odpowiednią sumę zadośćuczynienia stanowią kwoty przyznane powodom w sytuacji, gdy kwoty te stanowią wartość rażąco zawyżoną. Sąd odwoławczy podkreślił, że istotnie w zakresie zasad wykładni art. 446 § 4 k.c., co do wysokości odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę w wyniku śmierci najbliższego członka rodziny,

można odwoływać się do kryteriów wykładni tego przepisu, nawiązując do art. 445 § 1 k.c. Jednakże i w tym zakresie brak było podstaw do uwzględnienia tego zarzutu. Odnosząc się do wysokości przyznanego zadośćuczynienia, to zgodnie z przesłankami zawartymi we wskazanym wyżej art. 445 § 1 k.c., zadośćuczynienie ma być „odpowiednie”. Ustalenie, jaka kwota w konkretnych okolicznościach jest „odpowiednia”, należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego. Korygowanie przez sąd II instancji zasądzzonego zadośćuczynienia może być aktualne tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, tj. albo rażąco wygórowane, albo rażąco niskie. Tymczasem w okolicznościach tej sprawy taka dysproporcja nie zachodziła. Rozmiar i trwałość cierpień powoda spowodowanych zdarzeniem z dnia 3 listopada 2018 r. zostały ustalone przez Sąd I instancji prawidłowo, znajdując oparcie w wydanych opiniach biegłych. W ocenie Sądu Apelacyjnego poziom zadośćuczynienia należnego na rzecz obojga powodów w wysokości po 150.000 zł, nie został zawyżony. W dalszej kolejności Sąd II instancji stwierdził, że nie można było podzielić zarzutów pozwanego, jakoby Sąd I instancji dopuścił się naruszenia art. 321 k.p.c., co w ocenie skarżącego skutkowało wyrokowaniem co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem poprzez uznanie, iż powódce należna jest kwota 89.318 zł tytułem zadośćuczynienia, mimo faktu, iż żądanie pozwu dotyczyło kwoty 100.000 zł, co po dodaniu już wypłaconego zadośćuczynienia w kwocie 15.682,50 zł powodowało, że powódka określiła poziom należnego jej zadośćuczynienia w maksymalnej kwocie 115.682,50 zł, co po pomniejszeniu nawet przez określone przez Sąd przyczynienie w wymiarze 30%, stanowiło kwotę 80.977,75 zł, co po pomniejszeniu o wypłaconą już kwotę 15.682,50 zł stanowi maksymalnie 65.295,25 zł.; małoletniemu powodowi należna była, zaś, kwota 80.000 zł tytułem zadośćuczynienia, mimo faktu, iż żądanie pozwu dotyczyło kwoty 80.000 zł, co po dodaniu już wypłaconego zadośćuczynienia w kwocie 7.974 zł, powodowało, że powódka określiła poziom należnego jej zadośćuczynienia w maksymalnej kwocie 87.974 zł, co po pomniejszeniu nawet przez określone przez Sąd przyczynienie w wymiarze 30%, stanowiło kwotę 61.581,80 zł, co po pomniejszeniu o wypłaconą już kwotę 7.974 zł stanowi maksymalnie 53.607.80 zł. Przede wszystkim należało wskazać, że powódka

określiła swoje żądanie poprzez wskazanie konkretnej kwoty 100.000 zł, a żądanie małoletniego powoda poprzez wskazanie konkretnej kwoty 80.000 zł. Sąd odwoławczy zaznaczył, że żądanie powodów - wskazane przez nich kwoty dochodzonego roszczenia - nie musiało być tożsame z kwotami, która ostatecznie uznane zostaną przez sąd za odpowiednie w rozumieniu art. 446 § 4 k.c. w zw. z art. 445 § 1 k.c. Sąd bez wątpienia musiał orzekać w ramach tego co zgłosiła strona powodowa, a poza te granice nie mógł wyrokować, jednakże czym innym jest, w ocenie Sądu, ustalenie kwoty odpowiedniej jako zadośćuczynienie, a inną kwestią jest określenie żądania, którego dochodzi strona w postępowaniu sądowym i jego ocena.

Ostatecznie Sąd Apelacyjny w Krakowie wyrokiem z 25 września 2024 r. oddalił apelację strony pozwanej stwierdzając bezzasadność podniesionych w niej zarzutów i w efekcie uznając ją za bezzasadną.

Pozwany – S. S.A. w S., skargą kasacyjną zaskarżył wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 25 września 2024 r. w zakresie dotyczącym powódki B. L. (vide pismo precyzujące z 12 lutego 2025 r. k. 303). Skargę kasacyjną oparł na zarzutach naruszenia przepisów prawa materialnego, to jest: art. 362 k.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie, prowadzące do nieadekwatnego, tj. nadmiernego obciążenia pozwanego skutkami szkody w wymiarze siedemdziesięciu procent, sprzecznego z faktycznym przyczynieniem się poszkodowanego D. L. do powstania i rozmiarów szkody na swojej osobie; art. 362 k.c. przez jego niewłaściwą wykładnię polegającą na przyjęciu, iż ustalenia Sądu w zakresie stopnia przyczynienia się poszkodowanego D. L. do powstania i rozmiarów szkody na swojej osobie, mogły zostać dokonane w sposób dowolny; art. 446 § 4 k.c. w zw. z art. 6 k.c. w zw. z art. 9 i 13 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych przez ich błędne zastosowanie i zasądzenie zadośćuczynienia w nieodpowiedniej - rażąco wygórowanej wysokości oraz na zarzutach naruszenia przepisów postępowania, to znaczy art. 321 § 1 k.p.c. w zw. z 187 § 1 pkt 1 k.p.c. w zw. art. 391 § 1 k.p.c. przez ich niewłaściwe zastosowanie

oraz art. 387 § 2¹ pkt 2 k.p.c. oraz art. 327¹ § 1 pkt 2 k.p.c. w zw. art. 391 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. oraz 230 k.p.c., a które to naruszenia miały ostatecznie istotny wpływ na wynik sprawy.

Skarżący wniósł o przyjęcie jego skargi kasacyjnej do rozpoznania z uwagi na występujące istotne zagadnienie prawne (art. 398⁴ § 2 k.p.c. w zw. z art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c.) oraz ze względu na potrzebę wykładni przepisów prawnych wywołujących poważne wątpliwości i rozbieżności w orzecznictwie sądów (art. 398⁴ § 2 k.p.c. w zw. z art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c.). Odnosnie do przesłanki z art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c., skarżący sformułował zagadnienie prawne o następującej treści – „Czy zasądzone na rzecz pokrzywdzonego zadośćuczynienie za doznaną krzywdę w postępowaniu karnym winno zostać uwzględnione w ramach ustalania odpowiedniego zadośćuczynienia w postępowaniu cywilnym, a nadto czy przesłanką do takiego zaliczenia jest dokonanie zapłaty zasądzonej w postępowaniu karnym kwoty zadośćuczynienia?”. Co do przesłanki z art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c., w ocenie skarżącego wykładni wymagało dookreślenie pojęcia „odpowiedniego zadośćuczynienia” z art. 446 § 4 k.c., w sytuacji, gdy w stosunku do sprawcy zdarzenia zostanie wydany wyrok, w którym sąd karny zasądzi na rzecz pokrzywdzonego część zadośćuczynienia, a w szczególności, czy dla zaliczenia kwoty zasądzonego w postępowaniu karnym zadośćuczynienia konieczne jest dokonanie przez sprawcę szkody zapłaty zadośćuczynienia, czy też wystarczające jest wydanie w sprawie karnej wyroku zasądzającego zadośćuczynienie na rzecz pokrzywdzonego od sprawcy zdarzenia. Uzasadniając powyższe przyczyny kasacyjne skarżący zaprezentował wywód, w którym stwierdził, że kwestie te wywołują poważne wątpliwości, które wzmacnia fakt, iż Sąd Apelacyjny w Krakowie w zaskarżonym wyroku dla uzasadnienia niezaliczenia zasądzonego w postępowaniu karnym zadośćuczynienia wskazał, (mimo braku zaprzeczenia tej okoliczności przez powódkę), by kwota zasądzona od sprawcy wypadku na rzecz powódki w sprawie karnej została zapłacona przez sprawcę. Sąd Apelacyjny swoje stanowisko wywiódł z poglądu wyrażonego przez Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały z dnia 13 lipca 2011 r. (sygn. akt III CZP 31/11), zgodnie z którym sprawca wypadku komunikacyjnego, wobec którego zastosowano środek

karny polegający na obowiązku naprawienia szkody (art. 46 § 1 w związku z art. 39 pkt 5 k.k.), może domagać się od ubezpieczyciela - na podstawie umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów - zwrotu świadczenia zapłaconego na rzecz pokrzywdzonego. W ocenie skarżącego odwołanie się do poglądu wyrażonego w uzasadnieniu powyższej uchwały Sądu Najwyższego jest nietrafne, albowiem uchwała dotyczy zupełnie innego zagadnienia, tj. możliwości domagania się przez sprawcę szkody zwrotu wypłaconej na rzecz pokrzywdzonego nawiązki, a więc relacji między innymi podmiotami. Nadto zróżnicowanie sytuacji pokrzywdzonego, w który otrzymał od sprawcy zdarzenia kwotę zasądzoną w postępowaniu karnym z tytułu zadośćuczynienia oraz pokrzywdzonego, który tej kwoty od sprawcy nie otrzymał wydaje się nieuzasadnione i nie znajduje oparcia w obowiązującym stanie prawnym. Istotny jest bowiem fakt, iż pokrzywdzony/powód w dalszym ciągu jest uprawniony do egzekwowania kwoty zasądzonej w postępowaniu karnym.

W dalszej kolejności skarżący powołał się także na przesłankę oczywistej zasadności skargi (art. 398⁴ § 2 k.p.c. w zw. z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.). Skarżący powołując się na tę przyczynę kasacyjną, stwierdził, tytułem jej wykazania, że jego skarga powinna być przyjęta do rozpoznania przez Sąd Najwyższy wobec następujących okoliczności: akceptacji przez Sąd Apelacyjny w Krakowie orzeczenia przez Sąd I instancji ponad żądanie pozwu z naruszeniem art. 321 § 1 k.p.c.; nieuwzględnienia przy ustalaniu zasądzanego na rzecz powódki zadośćuczynienia kwoty w wysokości 50.000 zł, zasądzonej z tego tytułu na rzecz powódki od P.S. - wyrokiem Sądu Rejonowego w N. z dnia 16 grudnia 2021 r. w sprawie do sygn. II K [...]/19; akceptacji przez Sąd Apelacyjny w Krakowie oczywiście błędnej oceny stopnia przyczynienia się poszkodowanego w 30% dokonanej przez Sąd I instancji, wbrew treści wszystkich opinii biegłych wydanych w toku postępowania karnego oraz cywilnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Tylko na tych przesłankach Sąd Najwyższy może oprzeć rozstrzygnięcie o przyjęciu lub odmowie przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

Dopuszczenie i rozpoznanie skargi kasacyjnej ustrojowo i procesowo jest uzasadnione jedynie w tych sprawach, w których mogą być zrealizowane jej funkcje publicznoprawne. Zatem nie w każdej sprawie, skarga kasacyjna może być przyjęta do rozpoznania. Sąd Najwyższy nie jest trzecią instancją sądową i nie rozpoznaje sprawy, a jedynie skargę, będącą szczególnym środkiem zaskarżenia. W judykaturze Sądu Najwyższego, odwołującej się do orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu, jeszcze w okresie obowiązywania kasacji zostało utrwalone stanowisko, że ograniczenie dostępności i dopuszczalności kasacji nie jest sprzeczne z Konstytucją RP, ani z wiążącymi Polskę postanowieniami konwencji międzynarodowych (por. uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 17 stycznia 2001 r., III CZP 49/00, OSNC 2001, Nr 4, poz. 53).

Podstawowym celem postępowania kasacyjnego jest ochrona interesu publicznego przez zapewnienie jednolitości wykładni oraz wkład Sądu Najwyższego w rozwój prawa i jurysprudencji (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 lutego 2000 r., II CZ 178/99, OSNC 2000, nr 7-8, poz. 147).

Zgodnie z ugruntowanym orzecznictwem Sądu Najwyższego, przedstawienie okoliczności uzasadniających rozpoznanie skargi kasacyjnej ze względu na przesłankę istotnego zagadnienia prawnego (art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c.) polega na sformułowaniu tego zagadnienia, wskazaniu przepisu, na tle którego ono powstało i przedstawieniu argumentów, które prowadzą do rozbieżnych ocen. Musi przy tym chodzić o zagadnienie nowe, dotychczas nierozpatrywane w judykaturze, które

zarazem ma znaczenie dla rozpoznania wniesionej skargi kasacyjnej oraz innych podobnych spraw (zob. postanowienia Sądu Najwyższego z 10 maja 2001 r., II CZ 35/01, OSNC 2002, nr 1, poz.11, z 11 stycznia 2002, III CKN 570/01, OSNC 2002, nr 12, poz. 151, z 21 czerwca 2016 r., V CSK 21/16, nie publ. i z 15 czerwca 2016 r., V CSK 4/16, nie publ.)

Z kolei oparcie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania na tym, że istnieje potrzeba wykładni przepisów budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów wymaga wykazania, że określony przepis prawa, mimo, iż budzi poważne wątpliwości, nie doczekał się wykładni albo niejednolita wykładnia wywołuje wyraźnie wskazane przez skarżącego rozbieżności w orzecznictwie w odniesieniu do identycznych lub podobnych stanów faktycznych, które należy przytoczyć (zob. postanowienia Sądu Najwyższego z 13 czerwca 2008 r., III CSK 104/08, nie publ., z 26 czerwca 2015 r., III CSK 77/15, nie publ. i z 20 maja 2016 r., V CSK 692/15, nie publ.).

Wprawdzie powołana przez Sąd drugiej instancji uchwała Sądu Najwyższego z 13 lipca 2011 r., III CZP 31/11, nie jest adekwatna do podniesionej przez stronę pozwaną problematyki prawnej, to jednak w sprawie nie występuje istotne zagadnienie prawne ani też nie zachodzą wątpliwości interpretacyjne. Przede wszystkim należy zwrócić uwagę, iż pomiędzy sprawcą wypadku komunikacyjnego (od którego w postępowaniu karnym zostało na rzecz powódki zasądzone zadośćuczynienie w kwocie 50 000 zł) a pozwanym ubezpieczycielem zachodzi tzw. solidarność nieprawidłowa (*in solidum*), która polega na tym, że dopiero zaspokojenie poszkodowanego przez jednego z dłużników zwalnia drugiego dłużnika od obowiązku świadczenia na rzecz poszkodowanego. W stanie faktycznym sprawy sprawca wypadku (w wyniku którego syn powódki stracił życie) ponosi odpowiedzialność deliktową (art. 415 k.c.), natomiast podstawą odpowiedzialności pozwanego ubezpieczyciela jest umowa obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, przy czym jak wynika z art. 13 ust. 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i

Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, ubezpieczyciel ponosi odpowiedzialność w granicach odpowiedzialności cywilnej podmiotów objętych ubezpieczeniem, nie wyżej jednak niż wysokość sumy gwarancyjnej ustalonej w umowie. Jest to odpowiedzialność gwarancyjno-repartycyjna.

W orzecznictwie wyjaśniono już, że odpowiedzialność dłużników odpowiadających wobec uprawnionego na podstawie dwóch różnych reżimów odpowiedzialności i pomiędzy którymi zachodzi przypadek solidarności nieprawidłowej utrzymuje się do czasu, gdy nie nastąpi wygaśnięcie jednego z tych zobowiązań na skutek efektywnego zaspokojenia wierzyciela i jakkolwiek instytucja ta nie została uregulowana normatywnie, to przyjmuje się, że mogą do niej mieć zastosowanie na zasadzie analogii niektóre przepisy o odpowiedzialności solidarnej dłużników (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 7 maja 2015 r., II CSK 453/14). W konsekwencji ze względu na charakter relacji prawnej (w stosunku do poszkodowanego) pomiędzy sprawcą szkody wyrządzonej pojazdem mechanicznym a ubezpieczycielem odpowiedzialności cywilnej za szkody wyrządzone tym pojazdem mechanicznym, dopiero zaspokojenie poszkodowanego przez jednego z dłużników w części albo w całości zwalnia drugiego z dłużników w takim zakresie z odpowiedzialności.

Przewidziana w art. 398⁹ § 1 pkt. 4 k.p.c. oczywista zasadność skargi kasacyjnej zachodzi wówczas, gdy z jej treści, bez potrzeby głębszej analizy oraz szczegółowych rozważań, wynika, że przytoczone podstawy kasacyjne uzasadniają uwzględnienie skargi. W wypadku, gdy strona skarżąca twierdzi, że jej skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona, powinna przedstawić argumentację prawną, wyjaśniającą w czym ta oczywistość się wyraża oraz uzasadnić to twierdzenie. Powinna w związku z tym wykazać kwalifikowaną postać naruszenia prawa materialnego i procesowego, polegającą na jego oczywistości *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej (por. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2003 r., V CZ 187/02, OSNC 2004, nr 3, poz. 49, z dnia 14 lipca 2005 r., III CZ 61/05, OSNC 2006, nr 4, poz. 75, z dnia 26 kwietnia 2006 r., II CZ 28/06, nie publ., z dnia 29 kwietnia 2015 r., II CSK 589/14, nie publ.).

Przesłanką przyjęcia skargi kasacyjnej nie jest oczywiste naruszenie konkretnego przepisu prawa materialnego lub procesowego, lecz sytuacja, w której naruszenie to spowodowało wydanie oczywiście nieprawidłowego orzeczenia (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 października 2015 r., IV CSK 189/15 nie publ. i przywołane tam orzecznictwo).

Lektura uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie daje podstaw do podzielenia tezy skarżącego, iż skarga kasacyjna jest oczywiście zasadna w przedstawionym wyżej rozumieniu przesłanki przyjęcia jej do rozpoznania. Kwestia związana z zasądzeniem w postępowaniu karnym od sprawcy wypadku komunikacyjnego na rzecz powódki zadośćuczynienia w kwocie 50 000 zł została już wyjaśniona w ramach omówienia pierwszych dwóch ze wskazanych przez pozwanego przesłanek przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania. Określona w żądaniu pozwu kwota zadośćuczynienia, w kontekście spornego między stronami przyczynienia się do skutków wypadku i jego stopnia, nie może być identyfikowana z kwotą wyjściową zadośćuczynienia, jeśli w danym stanie faktycznym jest uprawnione przyjęcie, że kwota wyjściowa zadośćuczynienia jest wyższa od kwoty żądanej przez poszkodowanego, mimo że kwestionuje on w ogóle przyczynienie się do szkody. Wbrew stanowisku skarżącego Sądy obu instancji nie orzekły ponad żądanie pozwu, gdyż ostatecznie na rzecz powódki została zasądzona kwota niższa od dochodzonej pozwem. Sąd odwoławczy wyjaśnił też należycie przyjęcie stopnia przyczynienia się zmarłego syna powódki do skutków wypadku i ocenie tej nie można przypisać cechy dowolności.

Z tych przyczyn Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c.

[PG]

[a.ł.]

